

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Joanna Smycz
Protokolant:	Justyna Jarzombek

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2016 r. w Gliwicach

sprawy A. K. (1) (K.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

o prawo do emerytury górniczej

na skutek odwołania A. K. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

z dnia 23 października 2015 r. **nr** (...) Sp (...)

oddala odwołanie.

(-) SSO Joanna Smycz

Sygn. akt VIII U 2408/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 23 października 2015r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. odmówił A. K. (1) prawa do emerytury górniczej podnosząc, że ubezpieczony udowodnił jedynie 19 lat, 7 miesięcy i 26 dni okresów pracy górniczej i równorzędnej z pracą górniczą zamiast wymaganych co najmniej 25 lat takiej pracy, wobec czego nie spełnił przesłanek uprawniających do tego świadczenia. Dodatkowo ZUS wskazał, że nie zaliczył odwołującemu, do pracy górniczej liczonej w wymiarze półtorakrotnym, 656 dniówek z okresu od 1 października 1986r. do 31 lipca 2000r., z uwagi na brak oryginału zaświadczenia potwierdzającego tą okoliczność.

W odwołaniu od powyższej decyzji i w toku procesu ubezpieczony wniósł o jej zmianę i przyznanie mu prawa do emerytury górniczej wskazując, że posiada wymagany okres pracy górniczej, do której w jego ocenie należy zaliczyć, dniówki w wymiarze półtorakrotnym z okresu jego pracy w KWK (...) w latach 1986 – 2000, w wymiarze nie mniejszym niż 2.500 takich dniówek.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując swoje dotychczasowe stanowisko, iż odwołujący nie udowodnił 25 - letniego okresu pracy górniczej równorzędnej z pracą górniczą. ZUS podniósł nadto,

że zaliczenie odwołującemu 656 dniówek ze spornego kresu spowoduje zwiększenie uznanych okresów pracy górniczej do 20 lat, 10 miesięcy i 20 dni.

Sąd ustalił, co następuje:

Ubezpieczony urodził się (...), nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego.

W oparciu o przedłożone przez odwołującego dowody ZUS zaliczył mu ostatecznie do pracy górniczej 20 lat, 10 miesięcy i 20 dni. W szczególności ZUS uwzględnił za lata 2007 – 2013r. 632 dniówki przodkowe liczone w wymiarze półtorakrotnym – okoliczność ta nie była kwestionowana przez strony – oraz 656 takich dniówek z okresu jego zatrudnienia w Zakładzie (...) w P.. ZUS ostatecznie w okresie tym, uznał za taką pracę górniczą jedynie dniówki robocze w ilości wynikającej z zaświadczenia (...) S.A. Oddział Zakład (...) w P. z dnia 20 maja 2010r., sporządzonego w oparciu o dokumentację zarobkową i osobową ubezpiezonego.

W oparciu o powyższe ustalenia ZUS w dniu 23 października 2015r. wydał zaskarżoną decyzję odmowną.

Z kolei w odwołujący toku procesu domagał się uwzględnienia, z okresu zatrudnienia w Zakładzie (...) w P., w latach 1988 – 2000 nie mniej niż 2.500 dniówek przodkowych, co w jego ocenie, po doliczeniu do dotychczas uwzględnionych okresów pracy górniczej, pozwoli na uznanie, że legitymuje się on 25 latami takiej pracy, a tym samym spełnia warunki do przyznania mu prawa do emerytury górniczej.

Sąd ustalił, że A. K. (1) po ukończeniu zawodowej szkoły górniczej uzyskał tytuł młodszego górnika i faktycznie od roku 1981 pracował w KWK (...) w charakterze pracownika budowlanego. Po przepracowaniu w takim charakterze 2 - 3 lata ubezpieczony przestał być robotnikiem budowlanym. Z kolei od roku 1988 pracował jako typowy szlamiarz, z tym że do końca roku 1991 jako młodszy górnik, zaś od 1 stycznia 1992r. jako górnik. Była to praca w ślepych wyrobiskach, do którego spływała woda i piasek z podsadzki. W takim charakterze odwołujący pracował do końca zatrudnienia u tego pracodawcy, tj. do roku 2000. Okoliczności te nie były sporne.

Okolicznością sporną pozostawał natomiast wymiar zaliczonych mu przez pracodawcę, za ten okres, dniówek półtorakrotnych.

Dodatkowo w toku procesu Sąd ustalił, że w KWK (...) – obecnie ZG P. – w okresie spornym, pracownicy zatrudnieni przy pracy w tzw. chodnikach wodnych – szlamowych mieli uwzględniane w wymiarze półtorakrotnym dniówki przepracowane przy pracach odszlamiających. Praktyką było, że pracownicy posiadający stopień młodszego górnika, jako pracownicy nie wykonujący samodzielnie pracy, z reguły mieli uwzględnianych mniej takich dniówek, zaś pracownicy samodzielni, tj. od uzyskania stopnia górnika, mieli uwzględnianą pełną ilość tych dniówek, jaką można im było zaliczyć za dany miesiąc, bowiem nie każda dniówka na tym oddziale była dniówką półtorakrotną. Za poszczególne miesiące, ilość dniówek półtorakrotnych odnotowywał sztygar w tzw. szychtownicy. Każdy pracownik, po skończonej dniówce roboczej, miał prawo wglądu do szychtownicy i stwierdzenia, czy przepracowana przez niego dniówka została właściwie zarachowana. Ilość dniówek półtorakrotnych za poszczególne miesiące była też wykazywana na tzw. paskach wynagrodzeń. W razie, gdy konkretny pracownik nie zgadzał się wyszczególnioną tam liczbą takich dniówek, również mógł udać się do sztygara w celu dokonania korekty. Polegała ona na tym, że nieuwzględnioną za poprzedni miesiąc liczbę dniówek półtorakrotnych, dopisywano do kolejnego miesiąca. Pracownicy z reguły kontrolowali na bieżąco ilość uwzględnionych im takich dniówek i na bieżąco reagowali w razie stwierdzenia niezgodności. Mniejsza ilość dniówek półtorakrotnych przypadała w miesiącach, w których dany pracownik przebywał na urlopie, bądź na zwolnieniu lekarskim.

Ubezpieczony w okresie spornym korzystał ze zwolnień lekarskich, których szczegółowy wykaz znajduje się w jego aktach emerytalnych i nie był przez strony kwestionowany. Mianowicie w roku 1993 wykorzystał 83 dni zwolnień lekarskich, w roku 1994 – 56 dni, w roku 1995 – 78 dni, w roku 1996 – 79 dni, w roku 1997 – 61 dni, w roku 1998 – 161 dni, w roku 1999 – 124 dni, zaś w roku 2000 – 24 dni,

Równocześnie w oparciu o zeznania świadków M. W. i H. J., którzy w okresie spornym byli współpracownikami odwołującego w tym samym oddziale, Sąd ustalił, że w tym okresie, na oddziale, w którym pracował ubezpieczony, dniówki półtorakrotne z reguły były prawidłowo zaliczane i nie było problemów z korektą ich właściwego zaliczenia. Z kolei ubezpieczony wprost przyznał, że jego współpracownicy z tego okresu takie dniówki mają zaliczone w sposób właściwy. Zaznaczył też, że interweniował kilka razy i wtedy miał zaliczoną właściwą ilość dniówek półtorakrotnych. Z akt emerytalnych świadka M. W. wynika ponadto, że w okresie od maja 1988r. do 18 lipca 2010r. ma on uwzględnione przez pracodawcę 3.100 dniówek półtorakrotnych. Podzielenie tej liczby przez ilość miesięcy z tego okresu, pozwala na wywiedzenie wniosku, że średnia miesięczna ilość dniówek półtorakrotnych, na stanowisku górnika przy szlamowaniu, wynosiła 14.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumentację znajdującą się w aktach emerytalnych ubezpieczonego, jego akta osobowe zwłaszcza znajdujący się w nich załącznik do karty ewidencyjnej, gdzie szczegółowo odnotowano ilość dniówek półtorakrotnych (koperta k. 51), zeznania świadków M. W. i H. J. (k.36-38), I. I. i A. K. (2) (56-58), akta emerytalne świadków H. J. i M. W., dołączone do akt niniejszej sprawy.

Oceniając zgromadzony materiał dowodowy Sąd w pełni oparł się na aktach emerytalnych uznając, że nie były one kwestionowane i mogły stanowić podstawę ustaleń faktycznych Sądu. Dodatkowo Sąd oparł się też na zeznaniach świadków, w szczególności w zakresie, w jakim potwierdzili oni możliwość korygowania na bieżąco ilości zaliczonych przez pracodawcę dniówek półtorakrotnych, bowiem ich zeznania są w tym zakresie zgodne i wzajemnie się pokrywają, a dodatkowo znajdują też potwierdzenie w wyjaśnieniach odwołującego.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie ubezpieczonego, A. K. (1) nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać na treść art. 50a, ust 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (zwanej dalej ustawą emerytalną), zgodnie z którym górnicza emerytura przysługuje pracownikowi, który spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) ukończył 55 lat życia;
- 2) ma okres pracy górniczej wynoszący łącznie z okresami pracy równorzędnej co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, w tym co najmniej 10 lat pracy górniczej określonej w art. 50c ust. 1;
- 3) nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego albo złożyli wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

W myśl ust 2 tego przepisy wiek emerytalny wymagany od pracowników: kobiet mających co najmniej 20 lat, a mężczyzn co najmniej 25 lat pracy górniczej i równorzędnej, w tym co najmniej 15 lat pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ust. 1, wynosi 50 lat.

Za pracę górniczą uważa się, zgodnie z art. 50c ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS zatrudnienie:

- 1) pod ziemią w kopalniach węgla, rud, kruszców, surowców ogniotrwałych, glin szlachetnych, kaolinów, magnezytów, gipsu, anhydrytu, soli kamiennej i potasowej, fosforytów oraz barytu;
- 2) pod ziemią i przy głębieniu szybów w przedsiębiorstwach budowy kopalń określonych w pkt 1 oraz pod ziemią w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących dla tych kopalń roboty górnicze lub przy budowie szybów;
- 3) pod ziemią w przedsiębiorstwach montażowych, przedsiębiorstwach maszyn górniczych, zakładach naprawczych i innych podmiotach wykonujących dla kopalń określonych w pkt 1 podziemne roboty budowlano-montażowe,

roboty przy naprawie maszyn i wdrażaniu nowych urządzeń; pracownikom zatrudnionym w tych przedsiębiorstwach, zakładach i innych podmiotach uznaje się za pracę górniczą te miesiące zatrudnienia, w których co najmniej połowę dniówek roboczych przepracowali pod ziemią;

4) na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, a także w kopalniach otworowych siarki oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla brunatnego, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa;

5) pod ziemią na stanowiskach dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu kopalń, przedsiębiorstw i innych podmiotów określonych w pkt 1-3, a także w kopalniach siarki i węgla brunatnego oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach, o których mowa w pkt 4, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw gospodarki, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa i ministrem właściwym do spraw zabezpieczenia społecznego;

6) w charakterze członków drużyn ratowniczych kopalń określonych w pkt 1 i 4, mechaników sprzętu ratowniczego tych drużyn oraz w charakterze ratowników zawodowych w stacjach ratownictwa górniczego;

7) na stanowiskach maszynistów wyciągowych na szybach oraz na stanowiskach sygnalistów na nadszybiach szybów w kopalniach, przedsiębiorstwach i innych podmiotach określonych w pkt 1 i 2;

8) na stanowiskach pracy pod ziemią w nieczynnych kopalniach wymienionych w pkt 1;

9) na stanowiskach instruktorów zawodu w górniczych polach szkoleniowych pod ziemią oraz w kopalniach siarki i węgla brunatnego.

Zgodnie z art. 50d ust. 1 przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury pracownikom zatrudnionym pod ziemią oraz w kopalniach siarki lub węgla brunatnego zalicza się w wymiarze półtorakrotnym następujące okresy pracy na obszarze Państwa Polskiego:

1) w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych;

2) w drużynach ratowniczych.

Ubezpieczony ukończył wymagany wiek emerytalny 50 lat, lecz nie udowodnił wymaganego okresu pracy górniczej. Mając na uwadze przedłożone przez ubezpieczonego dokumenty, organ rentowy prawidłowo wyliczył jego staż pracy górniczej na 20 lat, 10 miesięcy i 20 dni w tym 1.288 dniówek w wymiarze półtorakrotnym.

Odnosząc się do zarzutów odwołującego odnoszących się do nieuwzględnienia wszystkich żądanych przez niego dniówek półtorakrotnych należy, w pierwszej kolejności podkreślić, że z zeznań świadków i wyjaśnień ubezpieczonego wynika reguła, iż pracownicy którzy na bieżąco kontrolowali ilość dniówek półtorakrotnych, mieli je zaliczone we właściwej ilości. Ubezpieczony natomiast, obecnie kwestionuje ilość takich dniówek za lata 1988 – 2000, mimo iż pracodawca przedstawił załącznik do jego karty ewidencyjnej, gdzie uwzględniona ilość takich dniówek, za poszczególne miesiące jest odnotowana. Co więcej ubezpieczony twierdzi, że w tym okresie wszystkie dniówki robocze, w których nie korzystał ze zwolnień lekarskich, winien mieć uwzględnione jako półtorakrotne. Ubezpieczony jednak, w ocenie Sądu, nie wykazał tego faktu, a wręcz przeciwnie nie sprostował ciężącemu na nim obowiązku dowodzenia, o którym mowa w art. 6 k.c. Mianowicie kwestionował zapisy w swojej dokumentacji osobowej i płacowej i starał się jej obalić wyłącznie za pomocą zeznań świadków. Równocześnie jednak sam przyznał, że w większości pracownicy

jego oddziału mieli prawidłowo zaliczoną liczbę takich dniówek. W tym zakresie Sąd miał na uwadze, że również świadek M. W., który sam nie kwestionował zaliczonej mu liczby takich dniówek, nie wykazał ich liczby odpowiadającej pełnej ilości przepracowanych przez niego dniówek roboczych. Sąd zwraca też uwagę, że zaliczyć można jedynie dniówki półtorakrotne, faktycznie przepracowane, zaś odwołujący nie uwzględnił faktu, że za takie dniówki nie można też uznać innych nieobecności w pracy, jak szkolenia, badania okresowe, czy też urlopy wypoczynkowe, w trakcie których faktycznie praca nie jest świadczona. Odwołujący nie uwzględnił też okoliczności, że dopiero od 1 stycznia 1992r. miał stopień górnika, zaś do tej daty jako młodszy górnik, który nie pracował samodzielnie, nie mógł mieć zaliczonej większej ilości dniówek półtorakrotnych. Z kolei przyjęta powyżej przez Sąd średnia miesięczna ilość dniówek półtorakrotnych górnika przy szlamowaniu wynosiła 14. Przy uwzględnieniu z kolei faktu, iż ubezpieczony w poszczególnych latach z okresu od 1983r. do 2000r. przebywał na zwolnieniach lekarskich odpowiednio przez 2,7 miesiąca za rok 1993; 2 miesiące za rok 1994; 2,6 miesiąca za rok 1995; 2,6 miesiąca za rok 1996; 2 miesiące za rok 1997; 5,3 miesiąca za rok 1998; 4,1 miesiąca za rok 1999 i 24 dni za rok 2000, niemożliwym było przyjęcie odwołującemu dniówek półtorakrotnych w żądanej przez niego ilości.

Konkludując, ubezpieczony nie wykazał, że wykonał większą ilość dniówek przodkowych niż zaewidencjonowana mu przez pracodawcę w załączniku do karty ewidencyjnej pracownika. Tym samym, w toku procesu nie wykazał większej ilości pracy górniczej, niż uwzględniona mu dotychczas przez organ rentowy.

Przechodząc do dalszych rozważań należy zauważyć, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie pozostaje posiadany przez ubezpieczonego okres pracy górniczej, uznany przez organ rentowy.

W niniejszej sprawie ubezpieczony A. K. (1) dochodził prawa do emerytury w związku z osiągnięciem wieku uprawniającego do przejścia na górniczą emeryturę, które obecnie jest unormowane w art. 50a ustawy emerytalnej. W pierwszej kolejności należy jednak podkreślić, że art. 50a zarówno w ust. 1, jak i 2, do przyznania emerytury górniczej wymaga wykazania co najmniej 25 lat pracy górniczej i równorzędnej z pracą górniczą.

Fakt, iż ubezpieczony nie wykazał 25 letniego okresu pracy górniczej nie pozwala na przyznanie mu prawa do spornego świadczenia.

Sąd Okręgowy rozważył wszelkie okoliczności sprawy i ocenił, że materiał dowodowy nie dostarczył podstaw do uznania, że ubezpieczony udowodnił okres pracy górniczej, łącznie z okresami pracy równorzędnej z pracą górniczą w wymiarze co najmniej 25 lat.

Tym samym ubezpieczony nie spełniła przesłanek przyznania mu prawa do emerytury górniczej w myśl przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

(-) SSO Joanna Smycz